

HENRYK WISNER
(Warszawa)

ROKOSZ ZEBRZYDOWSKIEGO ALBO SANDOMIERSKI: CEZURA CZY EPIZOD Z DZIEJÓW WALK POLITYCZNYCH POCZĄTKU XVII WIEKU

Dla sejmu (7 V — 16 VI 1607) kończącego obrady na trzy tygodnie przed bitwą guzowską (6 lipca) byli to ludzie stanu szlacheckiego, którzy „w zatrzwożeniu i zgromadzeniu wielkim, ujmując się za wolnością pospolitą, na której całość wszytkiej Rzeczypospolitej zawisła, pilno a gorąco u Nas instancje czynili, abyśmy żądności ich u siebie miejsce dali”. Rzec interesująca, że było to niemal dosłowne powtórzenie królewskiego potwierdzenia artykułów wiślickich, choć wówczas odnosiło się do — regalistów. Sejm roku 1609 — mówił o uczestnikach rozruchów domowych¹.

Dla Daniela Naborowskiego, poety i sługi Janusza Radziwiłła, autora *Nagrobka Jerzemu Hołowni... podczas pogromu rokoszanów zabitemu*:

Przy Rzeczypospolitej na czele wszytkiego
Wojska krwią pieczętował służby pana swego

był to czas nieszczęsny i oplakany. Dla regalisty, biskupa wileńskiego, Benedykta Wojny, czas mieszanin i upadku w Ojczyźnie. „Długi wiek tego żałować będzie... ”².

Potomni bagatelizując siłę legalizmu szlacheckiego obwołali rokosz dziełem urażonej pychy, warcholstwa albo „ostatnią wielką próbą naprawy państwa” i „ostatnią mającą widoki powodzenia próbą emancypacyjną średniej szlachty”³. Dopatrzili się w nim „wstrząśnienia na szerokie rozmiary wywołanego złymi rządami Zygmunta III” lub przekreślenia zamierzeń królewskich. „Zygmunt III musiał zrezygnować ze swych dążeń do umocnienia władzy monarszej”⁴. Lublin, Sandomierz, Wiślicę,

¹ Konstytucje sejmowe: *Volumina Legum*, t. II, III, Petersburg 1859. Przegląd piśmiennictwie zob. H. Schmitt, *Rokosz Zebrzydowskiego*, Lwów 1858 s. IX i n.; J. Maciszewski, *Wojna domowa w Polsce (1606 - 1609)*, cz. I *Od Stężycy do Janowca*, Wrocław 1960, s. 1 i n.

² D. Naborowski, Poezje oprac. J. Dürr-Durski, Warszawa 1961, s. 180; Biblioteka Akademii Nauk LSSR w Wilnie (BLAN) L 40 ERS 421: Benedykt Wojna do Alberta Baranowskiego, 27 III 1611 Wilno.

³ *Historia Polski*, t. I, cz. 2 pod red. H. Łowmiańskiego, Warszawa 1957 s. 516; Maciszewski, o.c. s. 251. Ten ostatni złagodził z czasem swą ocenę: „Po takich faktach, jak sejm inwizycyjny 1592 roku i rokosz sandomierski (Zebrzydowskiego)... gruntowna «naprawa Rzeczypospolitej» była już chyba niemożliwa”. J. Maciszewski, *Zygmunt III [w:] Poczet królów i książąt polskich*, Warszawa 1978.

⁴ Schmitt, o.c. s. X; J. A. Gierowski, *Historia Polski 1505 - 1864*, Warszawa 1978, cz. 1, s. 188. Kolejne syntezy dziejów Polski: *Dzieje Polski* pod red. J. Topolskiego, Warszawa 1976, s. 284: „kłęska... pod Guzowem (6-VII 1607) oznaczała... konieczność rezygnacji z programu reform dworskich”. *Zarys dziejów Polski* pod red. J. Tazbira, Warszawa 1979, s. 238: „Rokosz uczynił na długo nieaktualną wszelką próbę wzmocnienia władzy monarszej w Polsce”.

Janów, sejm warszawski 1607 r. i zjazd jędrzejowski uznali za kamienie milowe, Guzów za kres możliwości naprawy Rzeczypospolitej. Różniąc się w ocenie przyczyn, celów, przebiegu byli przecież zgodni w ocenie następstw, iż zaprzepaszczono — władcy lub poddani — możliwość zejścia z drogi prowadzącej do klęski. W przyjęciu za kryterium wartości wydarzeń późniejszych, przecież nie prób reform, lecz faktu rozbiorów. W osądzeniu wydarzeń lat 1606 - 7 przez pryzmat upadku Rzeczypospolitej.

Weryfikacja sądów wymaga zestawienia zamierzeń a raczej działań króla przed i po rokosz. Powszechnie uznaje się, iż Zygmunt III dążył do przekształcenia Rzeczypospolitej, kwestią otwartą pozostaje, czym się kierował, co chciał osiągnąć, czy i kiedy owe dążenia zamarły. Należy dokonać oceny programów szlacheckich. Jaki kształt miała, winna, przybrać Rzeczpospolita w następstwie istotnie spisanych — nie: mogących, zdaniem potomnych, być spisanych — postulatów szlacheckich. Jak były trwałe, zarówno sandomierskie (rokoszowe), jak i wiślickie (regalistyczne), na ile zbieżne ze sobą i z instrukcjami sejmikowymi doby porokoszowej. Wreszcie, czy wypracowano podczas sejmów porokoszowych własne zestawy żądań.

ZYGMUNT WAZA

Szwedzki następca tronu, król polski i wielki książę litewski, dziedziczny król Szwedów, Gotów, Wandalów... Urodzony w 1566 r. w Gripsholm, jako syn Jana Wazy i Katarzyny Jagiellonki, w 1587 r. przybył do Polski, gdzie był traktowany jako „Piaś” i potomek Jagiellonów. Jako król obrany odrzucił zobowiązanie inkorporacji Estonii, które przyjęli szwedzcy posłowie na elekcję. Jako król koronny sprzeciwił się żądaniu przedstawicieli stanów litewskich zawarcia 15-letniego rozejmu z Moskwą. Jak odczuwano, ze względu na konsekwencje, jakie miałyby dla stosunków szwedzko-moskiewskich. „Ze Szwedy deliberował, gdyż mu szło de Regno Sueciae”⁴. Ustąpił wobec groźby posłów niedopełnienia aktu posłuszeństwa, zagrożenia unii, wyjazdu, przecież rozejm (1591) zawarto na lat 12. W następnym roku nawiązuje rokowania z Habsburgami w sprawie poparcia elekcji arcyksięcia Ernesta na wypadek własnej abdykacji i powrotu do Szwecji, nie wiadomo jednak, aby ratyfikował treść układu. Wyparł się rozmów w czasie sejmu inkwizycyjnego (1592) i ponownie, że byłyby ze szkodą Rzeczypospolitej, w testamencie z 1623 r.⁵. W 1592 r., na wieść o śmierci ojca, przyjmuje tytuł króla Szwedów etc. etc., w 1593 r. wyrusza do Szwecji, w 1594 r. koronuje się w Uppsali — koronacji dopełnia duchowny protestancki — łącząc Polskę i Szwecję więzami unii personalnej. Pokonany w 1598 r. przez stryja, księcia Karola, późniejszego Karola IX, w 1599 r. zdetronizowany na rzecz syna, królewicza Władysława, podjął walkę o odzyskanie dziedzictwa. Dokonał wówczas (1600) inkorporacji Estonii, a posłowie Rzeczypospolitej przedłożyli w Moskwie propozycję unii między obu państwami⁷. W 1606 r.

⁴ Archiwum Publiczne Potockich (APP) 31, t. 1, s. 243 i n. Diariusz sejmu po odprawieniu koronacji... Zygmunta III. 18 jan. 1588 Kraków.

⁵ Pierwsze lata panowania zob. prace K. Lepszego, *Rzeczpospolita Polska w dobie sejmu inkwizycyjnego (1589 - 1592)*, Kraków 1939 oraz *Walka stronnictw w pierwszych latach panowania Zygmunta III*, Kraków 1929.

⁷ Obszernie: K. Tyszkowski, *Poselstwo Lwa Sapiehy w Moskwie 1600 r.*, Lwów 1927.

— wiecznej ligi i zjednoczenia. Zarazem zgody na przejście wojsk królewskich do Finlandii, sprzedaży żywności, dania dział, kul, prochów. „Aby pomógł Królowi JM w rekuperowaniu królestwa dziedzicznego”. Wówczas dopiero deklarowano pomoc w wojnie o wyzwolenie Ziemi Świętej, czego chciał Dymitr I, a wcześniej — pokonania Tatarów⁸. Kwestią otwartą pozostaje, kiedy Dymitr zwrócił się do Karola z poparciem żądań Zygmunta Wazy⁹.

Szukając sprzymierzeńców dla spełnienia swych planów Zygmunt Waza zwrócił się do katolików (cesarz i król Hiszpanii), protestantów (król Anglii, Danii, księżęta Rzeszy, miasta Hanzy) i prawosławnego władcy Moskwy. Starał się pozyskać papieństwo i cerkiew. W Szwecji, w 1594 r., uznał wyznanie protestanckie za panujące. W Moskwie, w 1609 r. zapowiadał zachowanie wolności prawosławia. „Idziemy ku wam — pisał 19 września do mieszkańców Smoleńszczyzny — nie dlatego, abyśmy wojować albo krew waszą przelewać mieli, ale dlatego, żeby [...] was od wszystkich nieprzyjaciół waszych obronić [...] wiarę ruską nienaruszenie zadzierzać”¹⁰. Bojarom moskiewskim potwierdził to w 1610 r. „Co się wiary ich dotyczy — relacjonował kanclerz litewski Lew Sapieha — obiecać raczył Król JM wcale ją zachować”¹¹.

Wobec Rzeczypospolitej podejmuje próbę nie zmiany jej praw, lecz w zgodzie z nimi zmiany sposobów działania. O jej wadze stanowiło, że po porażce w Szwecji wyrastała na główne narzędzie jej odzyskania, a po uchwale riksdagu usuwającej starszą linię Wazów od tronu i główną ich ostoję. W 1606 r., w instrukcji na sejmiki, król proponuje reformę sejmu: podejmowanie uchwał większością głosów, odrzucenie możliwości zerwania obrad i ograniczenie ich kręgu do spraw najważniejszych. Mianowicie — w 1606 r. — zabezpieczenia granic: sojuszu z Moskwą, usunięcia zagrożenia tatarskiego, wykorzystania czy niezaprzepaszczania zwycięstwa kircholmskiego. Zarazem, zmiany systemu obronnego, tj stworzenia stałego wojska, co pociągnąć za sobą musiało, z racji konieczności posiadania stałych środków na utrzymanie żołnierzy, także reformę skarbu¹².

Zarzuty, jakie mu stawiano, to zagrożenie wolności (potajemne rozmowy z Habsburgami w sprawie abdykacji i niezasięganie zdania rezydentów. Zarazem „tajemne rady” z zaufanymi), niewypełnienie przyjętych zobowiązań (budowy zamków na pograniczu, inkorporacji Estonii, lecz także naruszania powagi Trybunałów przez sądy zadworne), nienamówienie — przez sejm! — ważnej dla Rzeczypospolitej sprawy wzajemnych stosunków między stanem rycerskim i duchownym (compositio inter status) oraz różniącymi się w wierze (proces konfederacji warszaw-

⁸ Czart. TN, t. 101 p. 7. Instrukcja... Mikołajowi Oleśnickiemu... Aleksandrowi Gosiewskiemu [...] posłom od JKM do wielkiego hospodara moskiewskiego, wielkiego kniazia Dymitra Iwanowicza w swojej Rusi [...] 6 II 1606 Kraków. Czart. rkps 342, nr 43. Diariusz dziejów moskiewskich i legacji [...] spisany w roku 1606 w Moskwie.

⁹ C. H. Talbot (ed.), *Rex polonicae Jacobo I Angliae regnante conscriptae* ex *Archivis Publicis Londoniarum*, Romae 1962, nr 9. *Demetrius ad Carolum Sudermanniae ducem eum bello comminantur nisi Poloniae et Sueciae regi fidelitatem servet*. Zob. też B. Floria, *Rokosz Sandomierski a Dymitr Samozwaniec*, w: „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” t. XXVI, 1981.

¹⁰ J. U. Niemcewicz, *Dzieje panowania Zygmunta III*, Kraków 1860, t. 2, s. 315.

¹¹ AGAD, AR, dz. V, t. 333, nr 13855. Lew Sapieha do Krzysztofa Radziwiłła, 31 I 1610 spod Smoleńska.

¹² *Akta sejmikowe województw poznańskiego i kaliskiego*, t. 1, cz. I, 1572 - 1616, wyd. W. Dworzaczek, Poznań 1957, s. 213 i 270. Z tegoż wydawnictwa i inne akta średzkie.

skiej). Z osobna, szereg drobnych, jak odczuwane dyskryminowanie obywateli Rzeczypospolitej na rzecz cudzoziemców, niesprawiedliwy rozdział królewskich, brak dworu na miarę władcy Rzeczypospolitej czy naganne życie osobiste.

RZECZPOSPOLITA

Szczytowy okres działalności programowej szlachty przypadł na koniec sierpnia i początek września 1606 r., kiedy wypracowano artykuły sandomierskie i wiślickie. W mniejszym stopniu, na zimę i wiosnę 1607 r., kiedy zebrały się sejmiki przedsejmowe i ponownie zjazdy rokoszowe. Kwestią otwartą pozostaje, w jakim stopniu dziesiątki i setki powstałych wierszy, paszkwili, dysput oddawało nastroje ogółu, w jakim je kształtowało¹³.

Z poglądu, iż Rzeczpospolitą tworzy stan senatorski i rycerski, a uzupełnia osoba króla — trzy stany i dwie wielkości — wywodzono, że odpowiedzialność za losy narodu spoczywa na szlachcie¹⁴. W publicystyce rokoszowej przyznawano jej przywilej sądenia króla i senatorów, jeśli naruszałiby prawo popolite. „Kiedy go wedle powinności swych nie bronią, nie strzegą i nie zachowują”¹⁵. Sporne pozostawało, jak miano by to czynić? I czy szlachta jest władna decydować viritim? Gdy obóz królewski uważał, że wołę Rzeczypospolitej wyraża sejm i jemu, zgodnie z brzmieniem aktu unii lubelskiej, chciał pozostawić przekształcanie postulatów w prawa, rokoszanie uznawali, że w chwilach nadzwyczajnych może i powinien decydować bezpośrednio naród — w obecności króla! — „na generalnym sejmie albo zjeździe raczej rokoszowym”. W 1606 r., gdy Zygmunt III nie stawił się w kole rokoszowym, uczynienie sprawiedliwości „ze strony [...] domowych złych rad” pozostawiono sejmowi. W 1607 r., w instrukcji z 4 maja danej wysyłanym do „posłów ziemskich koronnych i WXL w Warszawie pod ten czas będących” (!) odmówiono im prawa stanowienia. Dowodzono, że instrukcje sejmikowe nie są zgodne ze zdaniem wielu i brak przedstawicieli wszystkich sejmików. W instrukcji z 1 czerwca napomniano, „aby się tym dalej sejmowaniem, z którego żadnego efektu nie baczmy, nie zabawiali, owszem, aby do nas jako najprędzej przybyli”. Inna kwestia, na ile konsternacja, z jaką przyjęto wypowiedzenie posłuszeństwa królowi, była dyktowana przez sprzeciw wobec działania wbrew prawu opisanemu w konstytucji — sejmu 1607 r. (*Konkluzje sejmu*) — na ile wynikała z wątpliwości, czy decydujący reprezentują cały naród szlachecki i z niechęci wobec form nowych, na ile wreszcie była przejawem szacunku, jeśli nie dla Zygmunta III, to dla Majestatu:

... Niechaj ta godzina
Zginie, w którą by miała powstać ta nowina
Iż Polak królom hardy, niewierny poddany!¹⁶

¹³ Materiał rokoszowy, jeśli nie podano źródła, zaczerpnięty został z wydawnictwa A. Rembowski, *Rokosz Zebrzydowski*, Warszawa 1893.

¹⁴ Na odczuwaną odrębność obu wielkości: króla i Rzeczypospolitej, wskazuje chociażby przedstawianie pierwszego jako małżonka Rzeczypospolitej.

¹⁵ *Libera respublica que sit* [w:] Rembowski, o.c. s. 337.

¹⁶ APP 31 t. 2, s. 324. *Diariusz sejmu 1607 roku, passim*; Sz. Szymonowicz, *Rytm po pogromieniu na teraźniejsze rozruchy* [w:] J. Czubek (wyd.), *Pisma polityczne z czasów rokoshu Zebrzydowski*, t. I, *Poezja rokoshowa*, s. 315.

Sporna pozostawała kwestia uchwał podatkowych. Przyjęte na zjazdach rokoszowych były uznawane przez tych, którzy im się podporządkowali na równi z sejmowymi. „Podczas tych zaciągów Rzeczypospolitej [...] na każdym zjeździe rokoszowym było to zawierane, aby nikt poborów nigdzie oddawać nie ważył się, jeno tam, gdzie sumienie pokazywało”¹⁷. Sami autorzy artykułów sandomierskich uważali ją czy za przesądzoną, czy niewygodną, w każdym razie poprzestali na żądaniu zatwierdzenia tylko dekretów rokoszowych.

Potwierdzono zasadę elekcyjności tronu — wprost, jak w Wiślicy, bądź pośrednio, jak w Sandomierzu. Nie kwestionowano prawa króla rozdawnictwa urzędów i majątności, chciano, aby postępował zgodnie z prawami Rzeczypospolitej, szybko i sprawiedliwie. Prawda że anonimowy autor *Rzeczy naprawy potrzebujących albo sejmikiem albo rokoszem w Rzeczypospolitej* domagał się, aby w odniesieniu do godności prymasowskiej, tj. interreksa, urzędu marszałka, pieczętarza, podskarbiego koronnego król jedynie prezentował kandydatów sejmikom, ostateczną zaś decyzję podejmowałby posłowie w czasie sejmu. „Niech znoszą instrukcje między sobą”. Autor *Sposobu podania drogi do świętej sprawiedliwości i pokoju pospolitego w Koronie Polskiej* chciał wyłączenia z gestii króla nominacji starostów i uczynienia ich urzędnikami wybieralnymi. Skrajny pogląd został wyrażony w *Rewersale listu szluchcica jednego*, gdzie wśród wielu nierealnych zawarto i propozycję pozbawienia króla prawa rozdawnictwa. „Wziąć to królowi, aby Rzeczpospolita wakancje rozdawała”¹⁸. Było to zresztą, owa alternatywa, albo raczej jej brak, przyczyną wykazywanej powściągliwości.

Zasada odpowiedzialności władcy przed narodem, zawarte w artykułach henrykowskich prawo wypowiedzenia posłuszeństwa, zostało opisane w konstytucji sejmu 1607 r. (*Konkluzje sejmu*) i raz jeszcze 1609 r. (*Deklaracja artykułu de non praestanda obedientia*). Wprowadzono gradację kar (upomnienie przez prymasa, ponowne przez prymasa i senatorów, rozważanie postępowania królewskiego przez sejm), wskazano na możliwość oraz sposób przeciwstawienia się władcy w razie postępowania sprzecznego z prawami Rzeczypospolitej.

Nie żądano wyrzeczenia się przez Zygmunta Wazę praw do tronu Szwecji. Interesujące były różnice w kwestii Estonii. Pod Wiślicą żądano potwierdzenia inkorporacji. Rokoszanie w instrukcji danej posłom ze zjazdu lubelskiego oraz w punktach odczytywanych pod Sandomierzem pytali, dlaczego nie dokonał jej po śmierci Jana III, kiedy został władcą Szwecji: „to dano (ludibrium własne), czego już nie miano”. Owszem, wskazywali, że stało to się źródłem zbrojnego konfliktu i niepowodzeń. „Nieprzyjaciela jeszcze przez te wrota do Inflant wprowadzono”. Natomiast w artykułach przesłanych królowi spod Sandomierza, kwestii Estonii nie poruszyli. Podobnie rzecz miała się z postulatem budowy floty, który znalazł się w artykułach przesłanych królowi spod Lublina, był w artykułach wiślickich, przemilczany został w sandomierskich.

Żądano kary dla źle radzących — Sandomierzanie — przecież w tym celu podczas sejmu miano wyłonić 12 deputatów w równej liczbie z senatu oraz izby poselskiej. Chciano, aby „urzędy koronne, także *authoritas* senatoria, aby w swej chlubie i powadze zostawała”. Zachowywano posta-

¹⁷ AGAD, AR, dz. IV, t. 23 nr 298. Krzysztof Radziwiłł do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki, 18 VIII 1608 Orla.

¹⁸ Czubek, o.c. t. II, *Proza*, Kraków 1918 s. 240.

nowienia sejmu 1576, że tylko senatorowie mają być rezydentami i żądano zwiększenia ich kompetencji, a raczej zasobu informacji, jaki winni otrzymywać od króla oraz — aby ze swych czynności zdawali sprawę przed izbą poselską. Jak pisał autor *Libera respublica que sit*, winni dbać, aby król nie skłaniał się do tyranii, a stan rycerski do sedycji. Na przeszkodzie radykalnym żądaniom stanęła nie tyle znaczna rola, jaką członkowie warstwy senatorskiej odgrywali w rokoszu. Nie tylko Mikołaj Zebrzydowski czy Piotr Stabrowski, lecz także Janusz Radziwiłł, Jakub Sienieński, Jan Szczęsny Herburt, Stanisław Stadnicki, nie piastujący urzędów senatorskich, lecz wywodzący się z rodów, które nazwane być mogą senatorskimi. Ważyła powszechna akceptacja zastanego kształtu czy raczej wytworzonego obrazu Rzeczypospolitej. Stąd i pytanie zawarte w punktach odczytanych przez Marcina Broniewskiego w kole rokoszowym: „dlaczego na senatorów nie masz, na zasłużone, na dwór a na cudzoziemce zawsze jest”. Stąd sejmik nadzwyczajny w Środzie, który obradował 8 VII 1606 i opracował artykuły na rokosz, nie żądał zniesienia rad, lecz karania występnych. Wojewody poznańskiego Hieronima Gostomskiego, marszałka koronnego Zygmunta Myszkowskiego oraz nie-senatora Andrzeja Bobolę, podkomorzego koronnego. Dla tych żądano kary śmierci. Innych chciano karać pozbawieniem urzędów. Stąd, wśród posłów na sejm 1607 r. znajdują się senatorowie, kasztelan bydgoski Janusz Grzymułtowski i kamienieński Mikołaj Mieliński¹⁹.

Radykalizacja nastrojów nastąpiła w latach dwudziestych XVII w. „Niekłóre swawolne rotę w głos mówią — pisał biskup krakowski Marcin Szyszkowski — trzeba nam książątek i królików w Polsce znosić, a wszystkim się nam porównać”²⁰. Książątek i królików, nie: senatorów. Objęła ludzi, którzy już znaleźli się jakby poza nurtem życia szlacheckiego, żołnierzy — konfederatów. Powszechnie przestawano na żądaniu zakazu posługiwania się tytułami cudzoziemskimi.

Nie proponowano, zarówno w artykułach sandomierskich, jak i wiślickich, zmian w trybie obrad sejmu i sejmików. Owszem, jadąca na zjazd do Jędrzejowa szlachta wielkopolska uznała za winnych rokoszu tych m.in., „którzy sejm pluralitate konkludować chcieli”²¹. Dalej szedł autor *Rzeczy naprawy potrzebujących* . . . , który chciał ograniczyć kompetencje sejmu do decydowania w sprawach omówionych na sejmikach. „Nie pozwałać nic na sejmie stanowić, co by wprzód na sejmikach namówiono, w instrukcje z sejmików posłom na sejm podano nie było”.

Domagano się (w artykułach sandomierskich) utworzenia skarbu stałego a zarazem, że obrona pograniczna „sumptem własnym Króla JM ma być”, że winien utrzymywać przynajmniej 1000 zaciężnego żołnierza. W równym zda się stopniu było to, owo zbrojenie władcy oskarżonego o łamanie wolności, przejawem wiary we własne siły, jak i niewiary w królewskie, w realność zagrożenia . . .

Chciano wyłączenia Habsburgów z grona kandydatów do tronu, gdyby, „czego Boże uchowaj”, zawakował. A także wyjazdu legata papies-

¹⁹ Inaczej Macieszewski, *Wojna*, s. 108. „Na wielu sejmikach ujawniły się intensywnie nastroje antysenatorskie, przede wszystkim w Środzie”.

²⁰ Riksarkivet, Extr. 100. Marcin Szyszkowski do Wawrzyńca Gembickiego, 31 VIII 1622 Borzęcin.

²¹ W. Dworzaczek, o.c. s. 365. List do zjazdu szlachty województw wielkopolskich pod Sieradzem do szlachty województw poznańskiego i kaliskiego zgromadzonej na sejmiku w Środzie, spod Sieradza, 23 III 1607.

kiego, którego pobyt uznawano za będący ze szkodą Rzeczypospolitej i z ujmą prymasa. Zastrzegano zachowanie pokoju z Moskwą, żądano usunięcia jezuitów z dworu, jezuitów cudzoziemców z granic państw Rzeczypospolitej, pozostałych, aby przebywali w 8 tylko miastach: Jarosławiu, Kaliszu, Lublinie, Poznaniu, Braniewie, Nieświeżu, Pułtusk i Wilnie. Domagano się zniesienia tytułów cudzoziemskich.

W sumie, oba programy, jeśli się nie pokrywały, to nie wykluczały. Znamienne w tym względzie być musi, że spośród 14 posłów wielkopolskich, o których wiadomo, że posłowali wielokrotnie, 6 opowiedziało się po stronie królewskiej, 8 stanęło w szeregach rokoszowych²². Oba programy równocześnie zyskały aprobatę licznych sejmików. W instrukcjach żądano, aby Zygmunt III aprobował zarówno jedno, jak i drugie. Tak chciał sejmik orszański, oszmiański, piński, wilkomierski, wołkowyski. Także sejmik opatowski, wszelako z zastrzeżeniem: „od prawa pospolitego et rationibus publici boni nie odstępując”. Sejmik miński — wymienił tylko artykuły sandomierskie, jednak zalecając posłom, że „jako najostrożniej i poważnie postępować mają”. Sejmik proszowski rozszedł się nie podejmując uchwał. Uwidoczniła się natomiast różnica zdań, co do sposobów postępowania w razie niespełnienia przez króla żądań. Część sejmików nakazywała posłom jechać na zjazd jędrzejowski, inne, tak liczące się w Rzeczypospolitej, jak średzki i opatowski, może, aby nie przyznać racji wcześniej tam przybyłym, żądały od prymasa zwołania zjazdu w Kole (Wielkopole), bądź uzgodnienia przez posłów terminu i miejsca zjazdów partykularnych albo generalnego²³.

Sejm 1607 r., który radził pod laską referendarza koronnego Szczęsnego Kryskiego, umocnił Rzeczpospolitą taką, jaką chciano widzieć w artykułach regalistów i rokoszan. Powtórzone zostało zastrzeżenie wolnej elekcji króla (*Najpierw warunek wolnej elekcji taki czynimy...*), omówiono zasady rezydowania na dworze i wyznaczono terminy konkretnym senatorom (*O mieszkaniu senatorów*), wyznaczony został termin i miejsce obrad komisji dla ułożenia spraw spornych ze stanem duchownym (*Compositio inter status...*). Komisarzy z senatu mianował król, deputatów szlacheckich miano wybrać na sejmikach. Do tego czasu odłożono spory o dziesięcinę (*O dziesięcinach*), nakazano jednak duchownym wpłacanie annatów do skarbu koronnego albo litewskiego (*O annatach*) oraz zapowiedziano, że apelacje rozstrzygane będą w granicach Korony (*O apelacjach*). Wreszcie, manifestowano chęć uspokojenia sporów dzielących prawosławie (*O religii greckiej*).

Z osobna *Asekuracja Króla JM na odkrycie praktyk uczyniona* dawała gwarancję bezpieczeństwa wszystkim, którzy mogliby owe praktyki ujawnić, wyznaczając jedynie termin złożenie zeznań.

Pominięto, jak i w 1589 r., żądanie odsunięcia Habsburgów spośród

²² E. Opaliński, *Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*, Poznań 1981 s. 74. Grupa posłów sejmowych liczyła 15 osób, postawy jednego, jak pisze Autor, nie udało się ustalić, w każdym razie Jego wnioszek wysnuty z odmiennych stanowisk wydaje się raczej skrajny: „Dane te świadczyły, że większość spośród tych, których społeczeństwo szlacheckie kreowało na swoich reprezentantów, spełniła pokładane w nich nadzieje”.

²³ AGAD, AR, dz. II ks. 12 s. 332. Instrukcja na sejm [...] województwa sandomierskiego. Instrukcje pozostałe: Czart. TN, t. 103 p. 25 — mińska, p. 26 — oszmiańska, p. 27 — witebska, p. 28 — orszańska, p. 57 — trocka, p. 250 — pińska: Czart rkps 2244 p. 31 — nowogrodzka; BPAN Kraków rkps 360 k. 190 — polocka k. 192 — rzeczyska, k. 198 nowogrodzka, k. 498 — wołkowyska.

ubiegających się o tron. Milczano o posulatach antyjezuickich, owszem, uchwalona została *Restytucja expulsionis Patrum Societatis Iesu do kościoła i szkoły toruńskiej*. Nie powtórzono potwierdzonej przez króla w artykułach wiślickich konstytucji sejmu 1593 r. *O tumultach*. Nie podniesiono kwestii używania tytułów cudzoziemskich i sądu nad źle radzącymi.

Sprawę lenna pruskiego odłożono do decyzji sejmików (*O kurateli*).

Nowe, bo nie wywodzące się z zebranych w jedno artykułów, były przede wszystkim *Konkluzje sejmu*, tj. omówienie artykułu o wypowiedzeniu posłuszeństwa. Przybyły konstytucje o duchowieństwie, o czym milczano w Wiślicy, o bezpieczeństwie sądów, poruszano sprawę wakancji pruskich, korektury praw, soli, procesu skarbowego...

Potwierdzone już wcześniej przez Zygmunta III artykuły wiślickie powtórzone zostały niemal w całości. Spośród 64 artykułów sandomierskich swe odbicie w uchwałach sejmowych znalazła większość. Rokoszanie uznali, że uczyniono zbyt mało. „Nie tylko, że ani rokoszowym spod Sandomierza posłanym, ale ani wiślickim artykułom dosyć nie uczyniono”. W tydzień po zakończeniu obrad doszło w obozie rokoszowym do wypowiedzenia posłuszeństwa Zygmuntowi Wazie, w trzy tygodnie do zbrojnej rozprawy²⁴.

PO ROKOSZU

W dobie rokoshu koncentracja uwagi na sprawach wewnętrznych przesądza, że wysiłkom króla zmierzającym do uspokojenia Rzeczypospolitej towarzyszą starania o zachowanie status quo na granicach. W marcu 1607 r. Zygmunt III powiadomił Lwa Sapiechę o wychodzeniu do Moskwy ludzi zbrojnych — „mimo przymierze i pokój postanowiony” i wydaniu wzbraniających tego uniwersałów. W datowanej na 22 maja instrukcji zezwalał na zawarcie z Wasylem Szujskim rozejmu do 2 lat (zawarto na 3 lata i 11 miesięcy poczynając od 30 VII 1608) za cenę wypuszczenia jeńców polskich. Zarazem nakazywał uzgodnienie czasu i miejsca rozmów pokojowych ważnych zarówno dla siebie (pomoc w walce z Karolem IX lub zbliżenie Wasyla z Karolem), jak i dla Rzeczypospolitej (bezpieczeństwo granic, nadzieja pomocy w walce z Tatarami)²⁵. W 1608 r. rozchodzić się zaczęły pogłoski o zmianie planów króla i zamiarze podniesienia wojny²⁶. Ostatnie wątpliwości władcy, nadzieje na współdziałanie a przynajmniej neutralność rozwiać mogły wieści o układzie Wasyla I z Karolem IX (Wyborg, 28 II 1609). Jesienią król przekroczył granice i rozpoczął działania, które trwać będą po 1619 r. O niezmierności dążeń w kwestii szwedzkiej świadczyła odmowa zawarcia długoterminowego rozejmu z Karolem IX, później z Gustawem Adolfem, dążenie do zawierania rozejmów jedynie w imieniu Rzeczypospoli-

²⁴ APP 31 t. 2 s. 391. Wypowiedzenie posłuszeństwa Królowi JM [...] w dzień św. Jana Chrzciciela 1607 roku. Na dzień 23 czerwca wskazuje wiadomość zawarta w liście niejakiego Piątka: „w przeszłą sobotę, tj. dnia 23 praes. panowie rokoshanie wypowiedzieli posłuszeństwo królowi”. APK 40 s. 243. Piątek do księcia (?), 30 VI 1607 Dubno. Być może akt spisywano 24 VI 1607.

²⁵ BPAN Kraków rkps 344 s. 97 Zygmunt III do Lwa Sapiechy, 14 III 1607, Kraków; Oss. rkps 2284 s. 175; Czart., rkps 2101 s. 59.

²⁶ AGAD AR dz. IV t. 22 nr 198. Krzysztof Radziwiłł do Janusza Radziwiłła, 19 XI 1609 Wizuny. „Król snąc myśli z Karolusem przymierze uczyniwszy wszystką swoją moc na Moskwę obrócić i królewicza na to państwo wsadzić”.

tej, nie własnym, aby nie stracić swobody poczynań, odmowa wszelkich rokowań w sprawie wyrzeczenia się praw do korony. Owszem, w 1616 r. uzyskał od sejmu zapewnienie pomocy przeciw Szwecji²⁷. W początku lat dwudziestych powstał i zdawał się nabierać realnych kształtów plan wyprawy do Szwecji i z udziałem zaciężnych oddziałów angielskich i niemieckich. W 1624 i 1625 r. dojdzie na sejmie do zaciętej walki o uzyskanie zgody na podjęcie wojny przez Rzeczypospolitą. Wznawiana przez Szwecję, kończy się jej zwycięstwem: w latach 1617-18 opanowaniem Parnawy, 1621-22 zdobyciem Rygi, 1625-29 umocnieniem szwedzkiego panowania w Inflantach, zdobyczami w Prusach.

W stosunku do Rzeczypospolitej król kontynuuje starania nie o spektakularne prawo decyzji, to w istocie ma (!), lecz o zmianę zasad jej działania. W niespełna rok po bitwie guzowskiej zwołuje do Krakowa konwokację senatorską (24 IV 1608) i ta, nie sejm (!), ogłasza amnestię dla wszystkich, „którzy jakimkolwiek sposobem przeciwko prawom i zwyczajom tej Rzeczypospolitej się byli unieśli”²⁸. Sejm postanowienie jedynie powtórzy. W 1609 r. Zygmunt Waza zyskuje od senatu, rzecz niesłychana w Rzeczypospolitej, swobodę decyzji w stosunkach z Moskwą. „Ostatniej deklaracji i konkluzji nie zdało się Królowi JM publice czynić — tłumaczył prymas Albert Baranowski, pierwszy z mających czuć, aby nie dochodziło do łamania praw Rzeczypospolitej — by zaś pierwiej nie doszło wiedzieć nieprzyjaciela, gdzie się zmierza, niżby w czym przyszło”²⁹. Kilka miesięcy później, bez zgody i wiedzy sejmu — nie: społeczeństwa³⁰ — król opuszcza granice państwa i podejmuje działania zbrojne. W 1612 r. czyni to ponownie. W 1616 i 1618 r. przeprowadza poparcie planów wyprawy królewicza Władysława przez sejm. W 1620 r., wbrew zdaniu sejmików, sejm powierza królewiczowi administrowanie prowincjami nadgranicznymi, rekuperowanymi od Moskwy.

Do projektu reformy sejmu król powrócił w 1616 r., tym samym, który upamiętnił się poparciem przez Rzeczypospolitą zamiaru wojny o tron szwedzki. I, przynajmniej w instrukcjach sejmików (jednak z wyjątkiem czolowych w Koronie, średzkiego i proszowickiego a także wieluńskiego), zyskał poparcie³¹. Inna kwestia, że chciano jak przedtem i potem, zapobieżenia wprowadzeniu zmian w tekstach uchwalonych.

Bez powodzenia pozostają ponawiane wysiłki zmiany systemu skarbowego Rzeczypospolitej. „Prowadzona z niezwykłym uporem działalność Zygmunta III zmierzająca do założenia skarbu publicznego opartego na stałych podatkach — napisze Władysław Pałucki — gdyby ją zrealizowano, byłaby zbawieniem dla Rzeczypospolitej”³². Król może podejmować decyzje i nawet wprowadzić je w życie, przecież dopóty, dopóki jest w stanie ponosić ich koszty.

²⁷ Przed sejmem 1618 r. sejmik średzki domagał się jednak: „konstytucje przeszłego sejmu, mianowicie jedna, o Szwecji [...] aby tak na sejmie deklarowane były, jako z nich Rzeczypospolita i prywatne osoby uciążenie i szkody nie miały”. Dworzaczek, o.c. s. 206.

²⁸ BN rkps III 3087 k. 704.

²⁹ BPAN Kórnik, rkps 290 s. 277. Albert Baranowski do Szymona Rudnickiego, 23 VI 1609 Łowicz.

³⁰ Już 1 IV 1609 Krzysztof Radziwiłł pisał do Janusza Radziwiłła: „Moskiewskiej wojnie dość tusza, jakoż i ludzie zbierają”. AGAD, AR, dz. IV, t. 22, nr 298.

³¹ S. Ochmann, *Sejmy z lat 1615-1616*, Wrocław 1970, s. 134-43.

³² W. Pałucki, *Drogi i bezdroża skarbowości polskiej XVI i pierwszej połowy XVII wieku*, Wrocław 1974, s. 278.

Z osobna i sporadycznie pojawia się motyw jakby przedstawiania Rzeczypospolitej — królewiczów. W 1611 r. Władysław w czasie obrad sejmku zasiada w senacie. W 1621 r. staje na czele pułku, z którym śpieszy do obozu chocimskiego dla dania odporu Turkom. Odstępstwem od zasady zostawania w zgodzie z prawami Rzeczypospolitej jest przebieg sejmku toruńskiego 1626 r., podczas którego kanclerz koronny Wacław Leszczyński i podkanclerzy Stanisław Łubieński wystąpią z projektem desygnowania przez króla swego następcy (ostatni wymieni królewicza Kazimierza)³³. Być może przecież, iż chodziło jedynie o wskazanie najgodniejszego — zdaniem króla — i dokonanie formalnej elekcji przez szlachtę. W każdym razie zakończyło się porażką pieczętarzy i upadkiem projektu.

Nie uległa osłabieniu swoboda króla rozdawnictwa królewskich i nominacji. Rokoszanie skarżyli się na zwłokę w nominacji prymasa. Po śmierci Jana Tarnowskiego (14 IX 1604) jego następcę, Bernarda Maciejowskiego król mianował 7 miesięcy później (16 IV 1605). Widoczna była niechęć monarchy czy może dążenie do osłabienia pozycji hetmanów. W Koronie, po śmierci Jana Zamoyskiego, buława wielka wakuje przez lat 8, od 1605 do 1613 r., kiedy otrzyma ją Stanisław Żółkiewski. Blisko 12 lat po śmierci Żółkiewskiego, nim władca, kaptujący zwolenników synowi, nada ją Stanisławowi Koniecpolskiemu. Na wnoszenie przez posłów na sejm żądania, kazał odpowiedzieć: „JKM sam hetmanem”! W Litwie Jan Karol Chodkiewicz awansował w półtora roku po śmierci Krzysztofa Radziwiłła, Pioruna, mimo, że nie było innego hetmana ani pieniędzy na zapłacenie wojsku należnego żołdu, choć groziło, że chorągwie zejdą z pola pozostawiając, wobec braku tu kwarcianych, granice otworem. Buławę polną odda Krzysztofowi Radziwiłłowi dopiero w 1615 r. Podobnie Lew Sapieha, który został hetmanem wielkim w 4 niespełna lata po śmierci Chodkiewicza, zawdzięczał wyniesienie wznowienia działań w Inflantach, a raczej postanowieniu królewskiemu odsunięcia od władzy nad wojskiem hetmana polnego Krzysztofa Radziwiłła. Podobnie król postępuje i wobec innych urzędów, prawda że o mniejszym znaczeniu³⁴.

Nie zmienił się stosunek króla do rezydentów. Zygmunt III dobiera sobie tych, których rady chce słuchać. „Zdało się nam przedłożyć, jako innym niektórym PP Starszym, tak i UW [...] żądając prędkiej rady” pisał w październiku 1607 r. do Sebastiana Lubomirskiego. W połowie lat dwudziestych wyznaczony na rezydencję wojewoda lubelski Mikołaj Oleśnicki dopytywał się, czy może przyjechać do dworu i spotkać się z odmową. Prawda że motywowaną troską o bezpieczeństwo (morowe powietrze)³⁵.

Zarzucił starania o zatarcie przedziałów między Koroną a Litwą, między ziemiami ruskimi a polskimi, między Wielką i Małą Polską a Prusami. Przynajmniej w formie dokonywanych, zresztą z różnym skutkiem, nominacji: Bernarda Maciejowskiego na biskupstwo wileńskie, a Jerzego Radziwiłła na krakowskie (1591), Jerzego Ostrogskiego na kasztelanię krakowską (1593), Szymona Rudnickiego na biskupstwo warmińskie (1605).

³³ J. Seredyka, *Sejm w Toruniu z 1626 roku*, Wrocław 1966, s. 88.

³⁴ Opaliński, o.c., s. 68.

³⁵ APP 7, t. 1, nr 36; AGAD, AR, dz. V, t. 240, nr 10784. Mikołaj Oleśnicki do Krzysztofa Radziwiłła, 16 VI 1625.

Jak dalece król nie czuł się ograniczonym przyjętymi w dobie rokoshu postulatami, świadczy liczący przeszło 40 punktów zestaw eksorbitancji, które przedstawił sejm 1623 r.³⁶ Żądanie założenia przez króla rachunków z przyjętych i nałożonych przez sejm 1607 r. obowiązków. Przejaw nieustępliwości króla i aktywności narodu.

Pytano o potwierdzenie wolnej elekcji, mianowicie o podanie potwierdzenia do grodów i dlaczego nie są publikowane, podpisane rady senatorskie? Dlaczego nie doprowadzono do *compositionis inter status* i nie uspokojono waśni w ramach religii greckiej? Dlaczego król nie zbudował zamków? Dlaczego rozdawanie wakancji nie następuje na początku sejmu, przez co zakłócone zostają obrady i czemu, wbrew prawu, nadał biskupstwo warmińskie synowi? Dlaczego nie są wykonywane konstytucje, jak sejmu 1613 r. o sądach i 1620 r. — ordynacja smoleńska? Zarazem, dlaczego, nie naprawiono umocnień twierdzy? A także, dlaczego grody, ściśle, warszawski, nie przyjmują protestacji przeciwko publikowanym konstytucjom?

Dlaczego po 1605 r. nie wypłacono upominków Tatarom, dlaczego Kozacy „nie są w rezę wprawieni”, dlaczego zezwolono na zaciągi, mianowicie Jerzemu Hommonai'owi oraz Radułowi Mihnea i dlaczego zmniejszono liczbę żołnierzy kwarcianych?

Z osobna, parokrotnie, podnoszono kwestię monety oraz soli, zagrożenia dóbr dziedzicznych przez lustracje, kwestionowania praw własności, powiększania ekonomii...

Do sporów między królem a izbą poselską doszło podczas sejmu 1624 a zwłaszcza 1625 r., kiedy posłowie dwukrotnie przedkładali swe postulaty i dwukrotnie odpowiadał im Zygmunt III. Obszerne i zawierające propozycje istotnych zmian było zestawienie dokonane przez sejm konwokacyjny 1632 roku. *Exorbitancje, które nic nie konkludując, ale wszyskie ad trutinam braci i do decyzji ich na elekcję biorąc na tej konwokacji koncyptowane*³⁷ zawierały żądanie utworzenia skarbu publicznego, który pokrywałby wydatki na armatę. Rzecz znamienna, że to oraz utworzenie piechoty na wzór cudzoziemski osiągnięto. Nie zdołano przeprowadzić zmian w trybie obrad sejmowych: składania przysięgi przez posłów, omawiania w toku obrad spraw zawartych w propozycji królewskiej lub w instrukcjach a innych, jeśli tyczyły się całej Rzeczypospolitej, zakazu występowania przeciw przyjętym uchwałom przez posłów, którzy przybyliby trzy tygodnie od rozpoczęcia sejmu. Konstytucje miały być konkludowane z osobna i w czasie obrad. Nie zniesiono liberum veto, przeciw konstytucja spisana wbrew zdaniu posła lub senatora stawała się — stać się miała — pełnoprawna, jeśli w ciągu dwu kolejnych sejmów nie wniesiono przeciw niej protestacji.

REKAPITULACJA

1 Działania podejmowane przez Zygmunta III Wazę, zarówno w stosunkach wewnętrznych, jak i z obcymi państwami, determinowane były przez sprawy szwedzkie. Rokosz nie stanowił w tym względzie widocznej cesury. Owszem, najbardziej ważne, najbardziej sprzeczne z prawami

³⁶ BJ rkps 110 p. 39. Eksorbitancje od Panów Posłów oddane Królowi JM w Warszawie 1623.

³⁷ W. Konopczyński, *Reforma elekcji czy naprawa Rzeczypospolitej (Wybór źródeł 1630 — 2)*, Kraków 1949, s. 303.

Rzeczypospolitej decyzje (wojna z Moskwą, 1609 r.) Zygmunt III podejmuje w dobie porokoszowej. Kwestią odrębną pozostaje, na ile owo działanie ułatwia śmierć Jana Zamoyskiego (1605) i niepozostawienie równemu mu siłą, powagą, talentem przywódcy opozycji. A także — nieokrzepnięcie nowych rodów, wymarcie lub osłabnięcie starych. To ostatnie, także w następstwie poczynań władcy. W Litwie wyrosnięcie Sapiechów, zmierzch, po śmierci Jana Karola, Chodkiewiczów, pewne osłabienie potęgi Radziwiłłów.

2 Program rokoszu nie był sprzeczny z dążeniami króla do odzyskania tronu Szwecji i tylko częściowo różny w odniesieniu do programu naprawy Rzeczypospolitej (skarb publiczny, różnice w kwestii sejmu). Rokoszanie domagali się poszanowania praw, a zatem kontroli poczynań króla. Król podejmował działanie poprzez sejm i w tym aspekcie nie tylko porażka, lecz i zwycięstwo rokoszan (do czasu uchwały o detronizacji Zygmunta III) nie wpływały na zakres władzy monarszej. Program naprawy — rokoszowy — sprowadzał się do usuwania przejawów zła. Sposoby, na których chciano się oprzeć — leżały u źródeł zła. Uznając ustrój Rzeczypospolitej za najlepszy, poprawy oczekiwano od powrotu do cnót przodków. Widząc narastające niedostatki, winą obarczano i z racji przyjętego założenia musiano obarczać element obcy, Zygmunta Wazę. W każdym razie, uzasadniało to rację trwania rokoszu, a raczej działania — pozornego przecieź, bo w zastanym, niezmiennym układzie. Stwarzało nadzieję zmiany niezmiennego. Jak głosiły artykuły sandomierskie — „wszystkich błędów i nierządów w Rzeczypospolitej złe rady są przyczyną, które [...] do jednego celu zguby praw i wolności naszych, ad absolutum dominium ściągają się”.

3 O kresie rokoszu stanowił nie wynik bitwy — jednej... — w której brała udział tylko część wojsk i część narodu szlacheckiego, lecz fakt, że do niej doszło. Świadomość rozerwania czy też, jak chciano, groźby rozerwania jedności narodu. Wiedzy, że pokój pospolitą, na którym fundowana była pomyślność Rzeczypospolitej może zostać — bo został... — naruszony. W kilka zaledwie tygodni po bitwie, w końcu lipca 1607 r., Mikołaj Szyszkowski pisał o wielkim spokoju w ziemi krakowskiej, sandomierskiej, w Wielkopolsce. W końcu sierpnia: „o rokoszu jedno Mazurowie najgoręcej mówią i na pobory pozwolili nie chcą, o których konkluzje odłożyli na sejmiki deputackie”. W końcu września, iż szlachta lubelska obesłała poselstwami króla i Mikołaja Zebrzydowskiego prosząc, „aby już dalej nie postępował i za tą wolność ich się nie ujmował”³⁸.

4 O wadze rokoszu stanowi, że było to pierwsze wspólne wystąpienie jeszcze nie narodu szlacheckiego, od zawarcia unii upłynęło zaledwie 37 lat, mniej niż życie jednego pokolenia, lecz szlachty Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego, że ujawnione zostało poczucie wspólnoty, a zarazem, uczyniony krok do jej umocnienia.

„РОКОШ” ЗЕБЖИДОВСКОГО ИНАЧЕ САНДОМЕРСКИЙ: ЦЕЗУРА ИЛИ ЭПИЗОД

Сигизмунд III Ваза равно в своей внутренней, как и внешней политике прежде всего руководствовался положением дел в Швеции. В этом отношении „рокош” не являлся очевидной цезурой. Самые важные, наиболее несовместимые с правами Речи

³⁸ BLAN F 18 nr 162. Listy Mikołaja Szyszkowskiego do Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła z dn. 31 lipca, 25 sierpnia, 21 września 1607.

Посполитой решения (война с Москвой, 1609) король принял в наступивший после „рокоша” период.

Программа „рокоша” не противоречила стремлению короля обрести шведский трон и лишь частично рознилась от программы совершенствования Речи Посполитой. Восставшие требовали соблюдения прав, следовательно контролирования мероприятий короля. Король действовал через Сейм и в этом аспекте не только поражение, но и победа восставших (до постановления о низвержении Сгинминда III) не влияли на охват власти монарха. Конец „рокошу” положил не результат одной битвы, в которой принимала участие лишь группа войск и горсть шляхты, но тот факт, что битва эта состоялась. Сознание, что мир, который считали неременным условием благополучия Речи Посполитой может быть (ибо был...) нарушен.

Значение „рокоша” тем важнее, что он бы. первым совместным выступлением шляхты Короны и Великого Княжества Литовского.